

*Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego*  
**"QUOMODO"**



[www.quomodo.org.pl](http://www.quomodo.org.pl)

S Z T U K A   K R Ó L O W A N I A

**STANOWISKO INSTYTUTU STANISŁAWA  
FUNDACJI**

**w sprawie wyborów parlamentarnych w III RP  
do Sejmu i Senatu  
oraz w sprawie referendum w III RP  
zarządzonych  
na dzień 15 października 2023 roku**

*Myszków, 10 października A.D.2023*

***Szanowni Rodacy!***

Prezentujemy to Stanowisko jako: Prezes Zarządu Fundacji, jako Przedstawiciel Domu Panującego Leszczyńskich, jako Król Elekt Polski-Lehii.

Poniższy wywód oparty jest na zasadach cywilizacji grecko-łacińskich, a szczególnie na podstawie Prawa Naturalnego i Prawa Rzymskiego.

Nadchodzące wydarzenie polityczne, jakim są wybory parlamentarne do Sejmu i Senatu w III RP, „okraszone” referendum z czterema pytaniami do uczestników, każe Nam spojrzeć na to wydarzenie, tak od strony historii III RP, jak też od strony: prawa naturalnego, prawa rzymskiego, prawa królewskiego oraz od strony prawa stanowionego, obowiązującego w III RP.

Musimy zacząć od dziedzictwa prawodawczego Sejmu Walnego, wskrzeszonego prawem zwyczajowym Królestwa Polskiego w 2014 roku na Zamku Królewskim w Niepołomicach, pod wężłem Konfederacji Generalnej Niepołomiczkiej A.D.2014.

Rok po wskrzeszeniu Sejmu Walnego, odbyła się na tym samym Zamku, IX Sesja Sejmu Walnego, w dniach 3-4 października 2015 roku.

Poniżej publikujemy niektóre Uchwały i Sancyty, które należy mieć na względzie formułując Stanowisko Końcowe.

(wyciąg)

### Rozdział III

O intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla Wszechświata i Króla Polski.

**UCHWAŁA — SANCYT**

**SEJMU WALNEGO**

**W NIEPOŁOMICACH**

**Nr 2015.10.03/05**

**SEJM WALNY W NIEPOŁOMICACH,  
W DNIU 3 PAŹDZIERNIKA A.D.2015  
INTRONIZOWAŁ, W SENSIE DUCHOWYM,  
JEZUSA CHRYSUSA  
NA KRÓLA WRZECŚWIATA I KRÓLA POLSKI.**

### Rozdział IV

O ustroju Polski bez partii politycznych. O Sejmikach Ziemskich.

O Sejmie Walnym. O Senacie. O zasadach chrześcijańskich.

**UCHWAŁA — SANCYT**

**SEJMU WALNEGO**

**W NIEPOŁOMICACH**

**Nr 2015.10.03/06**

**SEJM WALNY W NIEPOŁOMICACH  
W DNIU 3 PAŹDZIERNIKA A.D.2015  
OPOWIEDZIAŁ SIĘ ZA USTROJEM PAŃSTWA BEZ PARTII POLITYCZNYCH  
TJ. OPARTYM NA SAMORZĄDNOŚCI, POLEGAJĄCEJ NA SEJMIKOWANIU  
TJ. NA SEJMIKACH ZIEMSKICH, SEJMIE WALNYM,  
NA SENACIE ROZUMIANYM JAKO ZBIÓR LUDZI DOŚWIADCZONYCH I NAJMĄDRZEJSZYCH,  
DBAJĄCYCH O POLSKĄ RACJĘ STANU, STOJĄCYCH PRZY PREZYDENCIE LUB KRÓLU,  
NA CZELE Z PREZYDENTEM LUB KRÓLEM,  
WYZNAJĄCYMI ZASADY CHRZEŚCIJAŃSKIE — NAUKĘ CHRYSUSA KRÓLA.**

### Rozdział V

O obecnej władzy. O Sejmie i Senacie na Wiejskiej.

**UCHWAŁA — SANCYT**  
**SEJMU WALNEGO**  
**W NIEPOŁOMICACH**  
**Nr 2015.10.03/07**

Sejm Walny w Niepołomicach,  
w dniu 3 października 2015 roku,

uznał Rządy PRL i całe dziedzictwo PRL, zapoczątkowane Manifestem PKWN z lipca 1944 roku oraz Rządy III RP (Rzeczypospolitej Polskiej) i całe dziedzictwo III RP, jako dziedzictwa - twory państwowe - nielegalne, bo narzucone nam tj. Polakom, siłą i przemocą; zapoczątkowane poprzez sfałszowane referendum z 1946 roku i sfałszowane wybory do Sejmu z 1947 roku.

W związku z tym planowane wybory parlamentarne na 25 października 2015 roku uznajemy, jako Sejm Walny, za fikcję, bo mają one za zadanie kontynuować sukcesję nielegalnej władzy.

Tym samym Sejm Walny apeluje, by obecna władza prawnie samorozwiązała się i przekazała prawowitą władzę na ręce Sejmu Walnego Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D.2014 tj. na rzecz państwa Wenedów.

Sejm Walny nie uznaje obecnej władzy tj. władzy z prawną sukcesją od lipca 1944 roku.

W związku z tym, najbliższe wybory 25 października 2015 roku do Sejmu i Senatu Uznajemy, jako Sejm Walny, wyłącznie za próbę przeciągania tej nielegalności i w związku z tym Sejm Walny z dniem Święta Chrystusa Króla (ostatnia niedziela października) tj. z dniem 25 października 2015 roku, a priori tych wyborów nie uznaje, czyli nie uznaje legalności ani Sejmu ani Senatu wyłonionych w tych wyborach.

Jednogłośnie Sejm Walny zdelegalizował obecne państwo tj. III RP z datą 25 października 2015 roku, z dniem obchodów Święta Chrystusa Króla.

**Rozdział XIV**

**O wezwaniu partyjnych Posłów i Senatorów**  
**Parlamentu na Wiejskiej**  
**do złożenia legitymacji partyjnych**  
**i stania się Posłami i Senatorami wolnymi.**

**UCHWAŁA — SANCYT**  
**z recesem**  
**SEJMU WALNEGO**  
**W NIEPOŁOMICACH**  
**Nr 2015.10.04/16**

*Nemo potest duobus dominis servire.*  
*Nie będziesz wiernie dwom panom służył.*

**SEJM WALNY W NIEPOŁOMICACH  
W DNIU 4 PAŹDZIERNIKA 2015 ROKU  
WZYWA I ZOBOWIĄDUJE POSŁÓW I SENATORÓW PARTYJNYCH SEJMU I SENATU  
NA WIEJSKIEJ, KTÓRZY PO 25 PAŹDZIERNIKA 2015 ROKU ZOSTANĄ POSŁAMI LUB SENATORAMI  
TEGOŻ SEJMU LUB SENATU  
ABY POD RYGOREM INFAMII ZŁOŻYLI  
DO DNIA 30 LISTOPADA 2015 ROKU LEGITYMACJE PARTYJNE, CO NAJMNIEJ  
ZAWIESZAJĄC SWOJE CZŁONKOWSTWO W PARTII NA CZAS SWOJEJ KADENCJI,  
TZN. BY STALI SIĘ POSŁAMI I SENATORAMI WOLNYMI,  
SŁUŻĄCYMI ZIEMI — WYBORCOM, A NIE PARTII.**

Od czasu IX Sesji Sejmu Walnego w Niepołomicach minęło 8 lat, a III RP wciąż się „replikuje” poprzez wybory parlamentarne, które począwszy od PRL są sposobem sukcesji tej władzy, opartej na:

- ❖ Maniście Lipcowym z 1944 roku;
- ❖ sfałszowanym Referendum z 1946 roku pozbawiających Polaków Senatu;
- ❖ sfałszowanych wyborach do Sejmu Ustawodawczego z 1947 roku;
- ❖ ustawionych „Rozmowach w Magdalence” z 1988 roku;
- ❖ fasadowym „Okrągłym Stole” z 1989 roku.

**Quod ab initio vitiosum est, non potest tractu temporis convalescere.**

**To, co od początku jest wadliwe, nie może być uzdrowione z upływem czasu.**

Państwo III RP, jako kontynuator — sukcesor państwa PRL, opartego na sfałszowanym referendum oraz na sfałszowanych wyborach z lat 1946-1947 postawione na fundamentach PRL, oparte jest na ustawionych „Rozmowach w Magdalence” i fasadowym „Okrągłym Stole” z lat 1988-1989. Państwo to nie ma przyszłości bez prawdziwej legitymacji do rządzenia.

**Inicua numquam regna perpetuo manent.**

**Niegodziwe (niesprawiedliwe) rządy nie trwają nigdy wiecznie.**

Po doświadczeniach PRL, czyli niegodziwych rządów, masoneria i służby specjalne doszli do wniosku, że aby utrzymać władzę bez protestów i gwałtownych przesilen, należy wprowadzić w Polsce fasadową demokrację i co pewien czas, w ramach organizowanych „wolnych wyborów”, pozwolić na przekazanie władzy w ten sposób, by wszystko zostało po staremu. Opisywał ten model rządów Giuseppe de Lampedusa w „*Lamparci*”.

Ten *modus operandi* pozwala, by lud się uspokoił na czas do kolejnych wyborów, a istota i forma rządów nie ulega zmianie. Przekłada się garnitur na drugą stronę i ten trick ma ludowi wystarczyć, ma jego ewentualne wzburzenie uspokoić!

Na czas wyborów tasuje się karty, ale nie zmienia ani gry ani talii kart, mimo, że karty są bardzo zużyte oraz ewidentnie znaczone. Grają tymi kartami zawodowi oszuści polityczni i demagodzy, odciągający uczestników od wyboru gry i wymiany talii kart. By trick nie był zauważony, dobiera się kilka nowych kart, które nie mają większego znaczenia dla wyniku gry; mają ją tylko uwiarygodnić.

## **Natura trahit ad sua iura. Natura domaga się swych praw.**

Na szczęście, Stwórca — Bóg stworzył nie tylko planetę Ziemię, ale też panujące na niej Prawa Natury. Jednym z tych Praw Natury jest pewnik, że państwo bez sprawiedliwości — jako banda złodziei — mimo tych tricków, wcześniej czy później musi upaść.

Polskie XVII-wieczne przysłowie ludowe mówi: „Przyszła kryśka na Matyska”. Z jednej strony, dotyczyło to końca rozrabiania gruboskórnego, szczwanego chłopca Matiasa (kto wie czy nie z pochodzenia Niemca?), z drugiej, końca grasowania sprytnego, acz szkodliwego kota „matyska”.

Makiaweliczny spryt nie trwa wiecznie. Mało tego; często wyznawcy Makiawela, kopiąc dołki pod innymi, sami w nie wpadają. Tak mówi polskie przysłowie, i pewnie tak jest.

Przykładając do najbliższych wyborów Prawo Natury wychodzi na to, że wybory te nie są zgodne z Prawem Natury, bo organizują je ludzie w ramach fałszywego państwa, które powinno być „wycofane z obiegu”.

**Skoro całość jest fałszywa to i część jest fałszywa.**

## **Inveterata consuetudo pro lege custoditur. Dawny, zakorzeniony zwyczaj przestrzegany jest jak prawo (na równi z ustawą)**

Na przestrzeni dziejów wykształciliśmy jako Polacy wiele zwyczajów, które nawet niepisane powinny być traktowane na równi z Ustawą.

Właśnie na tej podstawie wskrzesiliśmy w roku 2014 ideę Sejmu Walnego, opartego na Sejmikach Ziemskich Powiatowych, na Senacie wywodzącym się z Rady Królewskiej oraz z Królem.

Rozum i logika podpowiada, że wielkie dziedzictwo prawodawcze Sejmu Walnego Królestwa Polskiego, na przestrzeni kilkuset lat nie może być skutecznie odrzucone przez Sejm funkcjonujący w innym ustroju, bez sukcesji. Zasadą cywilizowanego prawa jest abrogowanie prawa przez w ten sam sposób, w jaki powstało prawo pierwotne. Bolszewia nie może abrogować prawa królewskiego, może, co najwyżej je ignorować. Rodzi się jednak pytanie:, po co?

Odrodzone Królestwo Polskie *ipso facto* odziedziczyło m.in. dorobek prawodawczy naszych przodków. Dorobek ten został umieszczony w Statucie Łaskiego z 1505 roku a następnie w Metrykach Koronnych i Volumina Legum. Mieliliśmy więc nie tylko kulturę prawną prawodawczą ale też kulturę publikacji i przechowywania aktów prawnych, traktatów, etc.

Okładka Statutu Łaskiego z 1505 roku  
Protoplasta Dziennika Ustaw i Monitora Polskiego



**Widzimy na rycinie Króla Polski Jana Olbrachta  
w otoczeniu Senatu, złożonego również z osób duchownych (biskupów)  
oraz w otoczeniu Posłów Ziemskich z konkretnych Ziem, oznaczonych herbami.**

W roku 2023 grafika ta przedstawiałaby partyjnego Prezydenta w otoczeniu części Senatorów i części Posłów, reprezentujących partie polityczne, czyli wszyscy przywiązani do ideologii, a nie do konkretnej Ziemi. Zamiast herbów byłyby logotypy kilku partii koalicyjnych. Za kilkaset lat kompletnie nikt nie miałby prawa rozpoznać kogo i co ci ludzie reprezentowali. Jakby kosmici opanowali dany skrawek Ziemi.

Wykształcony przez kilkaset lat zwyczaj - ustrój państwa, nie może ustąpić przed wymysłem masonerii — „fartuszków” i przed wynalazkiem Sejmu i Senatu opartych na prawie stanowionym uzurpatorskich grupek ludzi, zwanych partiami politycznymi.

Partie polityczne nie są tworem społecznym ale są pomysłem prywatnych osób. To wynalazek masonerii i służb specjalnych. Są to ugrupowania *stricto* prywatne, które udają, że są organami państwa. Nie mają te grupy w momencie powstawania, najmniejszej legitymacji społecznej. Od początku do końca są to organizacje prywatne. Głosowanie, więc na prywatne organizacje, by zarządzały państwem (wspólnotą narodową — wspólnotą społeczną) jest w praktyce próbą legitymizacji oligarchizacji państwa.

W naszej polskiej tradycji, te prywatne organizacje, zwane partiami, wyużyły na początku XX wieku, na żądanie „fartuszków”, z praw politycznych samorządy różnych szczebli, szczególnie szczebli powiatowych. Pisząc dokładnie, partie polityczne ukradły prawa polityczne samorządom, bo to samorządy powiatowe (sejmiki powiatowe) mają przyrodzone prawa polityczne i zwyczajowo delegowały na Sejm Walny do Izby Poselskiej swoich przedstawicieli w postaci Posłów, czyli pełnomocników konkretnych Ziem Powiatowych, a nie pełnomocników określonych grup ludzi, którzy jako oligarchia partyjna są pospolitymi złodziejami praw niematerialnych przynależnych Powiatom.

Powiat to etymologicznie Ziemia po-wieczowa — Ziemia Wiecowa, na której poprzez Wiec lub Radę Powiatu obierani byli Posłowie Ziemscy, wywodzący się ze szlachty, mieszkającej na wsiach, mających bezpośredni kontakt z Ziemią Powiatową. Z czasem soje prawa wywalczyły też miasta, na początku miasta królewskie, a następnie pozostałe miasta.

Na dzisiaj mamy 314 Powiatów Ziemskich oraz 66 Miast na Prawach Powiatu. Gdyby przyjąć, że Rada Powiatu Ziemskiego obiera jednego Posła Ziemskiego, a Rada Miasta na Prawach Powiatu po dwóch Posłów Grodowych, to daje to 446 Posłów. Po co więc wybory partyjne?

Odpowiedź jest prosta: by mogli rządzić oligarchowie rządzeni przez służby i loże.

Szefem każdej oligarchii partyjnej jest herszt partii. Herszt partii chce żeby go nazywać prezesem, naczelnikiem, ale de facto jest hersztem, jest przywódcą złodziei praw politycznych przynależnych Powiatom — samorządom powiatowym.

Naszym zdaniem nie da się zgodnie z Naturą pozbawić Powiatów praw politycznych, które są niezbywalne i niecedowalne. Dlatego opcja polityczna: „Bezpartyjni Samorządowcy” jest najbliższej Natury ze wszystkich ugrupowań korzystających z biernego prawa wyborczego. Ambicje bycia dobrą pro-polską partią ma „PJJ” Rafała Piecha. O ile sam Rafał Piech jawi się nam jako Mąż Opatrznościowy dla Polski A.D.2023, tym bardziej, że występuje publicznie w przypiętym do kłapy, „**Orderem Łokietka Zjednoczyciela**”, przyznanym Mu przez Nas, a wpiętym do kłapy przez Marszałka Sejmu Walnego J.W. Jarosława Kierznikowicza w Chojnie 17 czerwca 2023 roku, to sama koncepcja partyjna „PJJ” nie podoba Nam się, tym bardziej, że nie uwzględnia z należną powagą pozycję Senatu. Być może jednak Plany Boże wobec ugrupowania Rafała Piecha są inne niż Nasze opinie?



**Semel heres semper heres.**

**Kto raz zostanie dziedzicem pozostaje nim na zawsze.**

Pamiętamy przypowieść Jezusa o „Wiarołomnych rolnikach” — „O Winnicy Pańskiej”. Kim są ci rolnicy i kogo zabili?

Zabili *per analogum* dziedzictwo Królestwa Polskiego i uważają, że ponieważ zaborcy pozbawili tronu Stanisława II Poniatowskiego, to Dziedzic Królestwa Polskiego-Lehii (*Heres Regni Poloniae*) w naszej Osobie nie upomni się więcej o dziedzictwo - Królestwo Polskie, o należne dziedzictwo jeszcze ważniejszemu Dziedzicowi, bo Dziedzicowi nad Dziedzicami, Królowi Królestwa Bożego - Jezusowi Chrystusowi — Bogu w Trójcy Jedynemu.

Nie mamy jako Polacy pełnej wiedzy o Królestwie Lehii, czyli nie znamy historii Polski sprzed 966 roku. Czy dla historyków stanowi to naprawdę problem, czy nie ma materiałów źródłowych do poznania

prawdziwej historii Polski? Kto ukrywa prawdę historyczną przed Polakami. Królewska historia Polski-Lehii od trzech tysięcy lat robi wrażenie.

Z otrożności, przywołujemy królewską historię Polski od prawie 1.000 lat.

Za niecałe 2 lata będziemy obchodzić 1.000. rocznicę koronacji niekwestionowanego przez nikogo Króla Polski – Bolesława Chrobrego Wielkiego.

Tysięczna rocznica koronacji Bolesława Chrobrego wobec niecałej 80. rocznicy Manifestu Lipcowego PKWN jest wymowne.

Co dla Polaka jest ważniejsze: czy 1.000. rocznica Królestwa Polskiego, czy 80. rocznica Manifestu Lipcowego PKWN napisanego w Moskwie, czy 35. rocznica „Rozmów w Magdalence”, czy 36. rocznica „Okrągłego Stołu”?

Czy kiedykolwiek Polacy *in gremio* odrzucili dziedzictwo Królestwa Polskiego, czy chcieli zostać biblijnymi „rolnikami” pełniąc *nomen omen* rolę morderców prawowitego Dziedzica? Kto za nich o tym zdecydował?

Dlaczego nawet nie rozważa się opcji remonarchizacji Polski i zwrotu Polakom dziedzictwa Królestwa Polskiego oraz dziedzictwa Królestwa Lehii?

Jako *Heres Regni Poloniae-Lehia* upominamy się o dziedzictwo Królestwa Polskiego oraz o dziedzictwo Królestwa Lehii!



## STANOWISKO KOŃCOWE

Instytut Stanisława przy Fundacji im Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO” uważa, że tak wybory parlamentarne jak i referendum przewidziane na 15 października 2023 roku są organizowane przez wadliwie założone państwo, bo państwo bez legitymacji społecznej założycielskiej; państwo oparte nie na wolnej woli Polaków, ale na woli naszych oprawców, założone jako państwo opresyjne i w dużej części antypolskie.

Uczestnictwo w takich wyborach, to próba „społecznej legalizacji” tego wadliwego państwa. Organizatorom wyborów zależy przede wszystkim na frekwencji, bo od niej zależy „społeczna legalizacja” tego państwa. Referendum w tym samym terminie, co wybory ma zwiększyć frekwencję, czyli „społeczną legalizację” tego wadliwego państwa. Wyniki wyborów i referendum dla nomenklatury komunistycznej i postkomunistycznej są wtórne; nie mają większego znaczenia. Dla nich ważne jest przedłużenie żywota truchła, jakim jest III RP, sukcesor PRL-u.

Każdy roztropny i nieskazitelny Polak powinien sobie odpowiedzieć na następujące pytania, czy wybory i referendum zaplanowane na 15 października 2023 roku są zgodne z:

- ❖ Prawem Natury?
- ❖ Prawem Królestwa Polskiego?
- ❖ Prawem Unii Europejskiej?
- ❖ Prawem III RP?



Naszym zdaniem wybory i referendum nie są zgodne z Prawem Natury, nie są zgodne z Prawem Królestwa Polskiego, nie są zgodne z Prawem Unii Europejskiej i podpisanymi Traktatami, nie są zgodne z Prawem Wyborczym III RP, szczególnie do Senatu.

Prawo Natury domaga się, by sami Polacy decydowali o Polsce. By to Polacy, a nie obcy, opracowali sposób obierania przedstawicieli do Sejmu i Senatu.

Prawo Królestwa Polskiego mówi, że Posłami Sejmu — Izby Poselskiej mogą zostać wyłącznie osoby wybrane przez Samorzady Powiatowe, a nie partie polityczne.

Prawo Królestwa Polskiego mówi, że Senatorami mogą zostać wyłącznie osoby wybrane przez Samorzady Wojewódzkie — Sejmiki Wojewódzkie oraz osoby wskazane przez Króla.

**Nemo plus iuris alium transferre potest, quam ipse habet.**  
**Nikt nie może przenieść na drugiego więcej prawa niż sam posiada.**

Organy Unii Europejskiej w postaci Komisji Europejskiej i TSUE zdecydowały, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego III RP, decydująca o ważności wyborów parlamentarnych i o ogólnokrajowym referendum, organizowanych w ramach III RP, jest nielegalna. Skoro Izba ta jest nielegalna to i wybory parlamentarne oraz referendum ogólnokrajowe będą nielegalne. Nielegalny Sąd złożony z sędziów z wadami prawnymi ich nominacji nie może wydawać legalnych wyroków.

**Ubi lex non distinxit, nec nos distinguere debemus.**  
**Tam gdzie ustawa nie rozróżnia, nie powinniśmy rozróżniać.**

Prawo Wyborcze III RP nie wymaga bezpośrednio 1.000 podpisów poparcia dla Komitetu Wyborczego Wyborców tylko do Senatu.

PKW w osobie Przewodniczącego Sylwestra Marciniaka, bez Uchwały pełnego składu Państwowej Komisji Wyborczej, wykorzystuje rozszerzając przepis Art. 258 Kodeksu Wyborczego, który pozwala regulować przepisy Zgłaszania Kandydatów do Senatu, o ile nie są uregulowane. Sylwester Marciniak reguluje sposób zgłaszania kandydatów do Senatu w ten sposób, że na podobieństwo Sejmu żąda 1.000 podpisów poparcia dla **KWW tylko do Senatu**. Sprawa jest, co najmniej kontrowersyjna i powinna być rozstrzygnięta na korzyść wyborców mających zamiar skorzystać z biernego prawa wyborczego.

Słowo „regulacja” oznacza w praktyce ustawienie parametrów „określonego mechanizmu” w ten sposób, by zapewnić jego prawidłowe działanie.

Wymóg Sylwestra Marciniaka 1.000 podpisów dla **KWW tylko do Senatu**, oznacza w praktyce deregulację mechanizmu wyborczego, bo utrudnia poprzez stratę czasu na zbieranie 1.000 podpisów na poparcie dla

KWW, zbieranie 2.000 podpisów na samych kandydatów. Gdy Komitety Wyborcze partyjne już zbierają podpisy na kandydatów do Senatu to **KWW tylko do Senatu**, zaczynają zbierać 1.000 podpisów poparcia dla siebie samego. Tym samym wyraźnie dyskryminuje się **KWW tylko do Senatu** wobec Komitetów Wyborczych partyjnych, które są zwolnione z wymogu 1.000 podpisów poparcia dla KW partyjnych, dając tym drugim, co najmniej tydzień czasu więcej na zbieranie podpisów na kandydatów do Senatu.

W ten sposób ogranicza się dostęp do Senatu najwartościowszych osób. Żeby zebrać szybko 1.000 osób poparcia dla KWW trzeba go „personalizować” na rzecz osoby popularnej. W tym momencie doregulowanie przepisów z wymogiem poparcia 1.000 osób dla **KWW tylko do Senatu** wręcz uniemożliwia dostęp do Senatu osób szlachetnych i zacnych, którzy wymagają więcej czasu na swoje poparcie niż celebryci i osoby rekomendowane przez znane na rynku politycznym partie polityczne. Konkurencja polityczna nie jest uczciwa! Przede wszystkim jednak Prawo Wyborcze III RP nie jest równe dla Komitetów Wyborczych partyjnych i Komitetów Wyborczych Wyborców (Obywateli) ze wskazaniem ewidentnego uprzywilejowania na rzecz tych pierwszych. Narusza to Konstytucję.

Kuriozalne wydaje się też decyzja PKW eliminacji „PJJ” z Listy Komitetów Ogólnopolskich w sytuacji problemów z rejestracją 2 Komitetów podczas, gdy przepisy Kodeksu Wyborczego jasno mówią, że zebranie podpisów do Sejmu w 21 Okręgach Wyborczych daje prawo do zgłoszenia Kandydatów w pozostałych 20 Okręgach już bez wymaganych podpisów. Nie umieszczenie List Wyborczych „PJJ” w dwóch Okręgach Wyborczych i skreślenie tego Komitetu z praw przynależnych Komitetowi „krajowemu”, ewidentnie narusza Kodeks Wyborczy i Konstytucję.

Reasumując należy poważnie rozważyć czy udział w takich niesprawiedliwych wyborach oraz ewentualnie w referendum ogólnokrajowym z pytaniami, z zawartymi w nich tezami, jest słuszne.

1. Gdy wasze sumienie podpowie Wam, że trzeba iść na wybory, rekomendujemy głosowanie:

- ❖ do Sejmu: na kandydatów z Listy „Bezpartyjni Samorządowcy”, a w drugiej kolejności z Listy „PJJ”;
- ❖ do Senatu: na kandydatów z innej niż do Sejmu Listy, spośród „BS”, „PJJ”, „Konfederacji” lub innych bezpartyjnych, lokalnych zacnych i szlachetnych kandydatów.

2. Sugerujemy nie łączyć wyborów z referendum.

*Dano 10 października 2023 roku.*

Prezes Zarządu Fundacji

*mgr Wojciech Edward Leszczyński*

*Heres Regni Poloniae*

*Leh XVII Wojciech Edward I*